



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 97 AB

Wtorek, 11 października 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Łeba, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Symboliczny gest Pragi

Czesi oddają Węgrom 2 miejscowości dla podkreślenia swej dobrej woli

KOMARNO. Po niedzielnym wstępnym posiedzeniu rokowania czesko-węgierskie zostały wczoraj o godzinie 14-tej znowu podjęte. Członkowie delegacji węgierskiej są z dotychczasowego przebiegu rozmów zadowoleni, podkreślając, że pierwszy punkt żądań węgierskich został spełniony, a mianowicie oddano Węgrom dwie miejscowości dla symbolicznego podkreślenia dobrej woli rządu czechosłowackiego. Odstąpiona Węgrom stacja Satoralia-Ujhely jest ważną ze względu na znajdujący się tam węzeł kolejowy.

Miasto Ipolysag, które również powraca do Węgier, położone jest na północ od Ostrzychomyi. Według czeskiej statystyki posiada ono 5.804 mieszkańców, z czego 3.185 Węgrów i 1.976 Czechów i Słowaków.

Za podstawę rokowań strona węgierska przyjmuje zasady stosowane przy rozwiązywaniu kwestii sudeckiej. Wczo-

raj jeszcze nie można było przewidzieć, jak będzie załatwiona sprawa strefy, w której miały odbyć się ewentualny plebiscyt. Delegacja czeska zaproponowała, aby dalsze rokowania odbyły się w Piszczanach, gdzie byłyby lepsze warunki mieszkaniowe, jednakże spotkała się z wymijającą odpowiedzią delegacji węgierskiej.

Wiadomość po ewakuacji przez Czechów dwóch miast na pograniczu wy-

wołała wśród ludności Komarna niezwykle radosny nastrój.

Miejscowość Satoralia-Ujhely, licząca przeszło 21.000 mieszkańców, do roku 1919 była stolicą komitatu zemplínskiego, który w większej części przyłączony został następnie do Czecho-Słowacji.

Ipolysag (Sahy Ipelske) jest miastem powiatowym w żupie zwolenińskiej w Słowacji i do r. 1919 była stolicą komitatu Hont.

Gdy wojska polskie wkraczały do Frysztatu



Gen. Bortnowski na trybunie, z której przyjmował defiladę dywizji śląskiej. Obok gen. Bortnowskiego stoi wojewoda śląski Grażyński.

Operacje wojsk polskich na Śląsku Zaolzańskim ukończone

CIESZYN. W planie zajmowania pozostałych do objęcia obszarów Śląska Zaolzańskiego nastąpiła ta zmiana, że w niedzielę rano oddziały wojska polskiego zajęły rejon Bogumina.

Na rzece Odrze w rejonie Bogumina nową granicę obsadziła już polska straż graniczna.

W dniu wczorajszym, w poniedziałek, nastąpiło zajęcie niżej kolejnej strefy

w rejonie miasta Karwiny i Orłowej wraz z następującymi miejscowościami: na południe Łazy, Sucha, Szumbark, Błędowice, — na północy: Dąbrowa, Dziecmorowice, Polska i Niemiecka Lutyńca.

W Karwinie dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski odebrał uroczyste

Szef bułgarskiego sztabu generalnego zamordowany

Zabójca popełnił samobójstwo

SOFIA. Szef bułgarskiego sztabu generalnego gen. Pfejew został zamordowany wczoraj po południu, w chwili, gdy podążał do ministerstwa wojny. Adiutant generała major Stojanow, który mu towarzyszył, odniósł rany.

Zabójca popełnił samobójstwo. Motywy zbrodni nie są jeszcze znane.

20 osób zginęło pod szczątkami belgijskiego samolotu pasażerskiego w Westfalli

BRUKSELA. Belgijski samolot komunikacyjny spadł i rozbił się w pobliżu miejscowości Soest w Westfalli. Czterech członków załogi i 16 pasażerów zginęło w katastrofie.

Inauguracja akcji pomocy zimowej odbędzie się na Zamku

WARSZAWA. W piątek, 14 bm. o godzinie 18 odbędzie się na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. uroczyste posiedzenie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej, inauguracyjne tegorocznej akcji.

Pierwszy statek Stoczni Gdyńskiej otrzyma nazwę „Olza”

WARSZAWA. Minister przemysłu i handlu Antoni Roman postanowił, aby pierwszy statek, który buduje się w Stoczni Gdyńskiej, otrzymał nazwę „Olza”. Jak się dowiadujemy, na ręce p. ministra przemysłu i handlu nadchodzą różne ofiary na rzecz budowy przyszłego statku „Olza”. M. in. wpłynęła ofiara w sumie zł 3.00 od Warszawskiej Fabryki Druku i Gwoździ.

Pogotowie startowe w dolinie Chochołowskiej trwa

WARSZAWA. Prognozy meteorologiczne w dolinie Chochołowskiej w dalszym ciągu nie potrafią określić terminu startu balonu „Gwiazda Polski”. Pogotowie trwa.

W związku ze zbliżającym się jednak startem wzrosło bardzo znacznie zainteresowanie się zagranicą polskim lotem stratosferycznym. Do Zakopanego przybyło szereg korespondentów pism niemieckich, włoskich i francuskich, którzy z zainteresowaniem zapoznają się z obyczajem stratosferycznym i przygotowaniemi do wzlotu.

W „Paris Soir” ukazał się artykuł napisany przez załogę stratostatu kpt. Burzyńskiego i dr. Narkiewicza, omawiający cele i zadania polskiego lotu stratosferycznego.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depesze hołdownicze w związku z odzyskaniem Śląska Cieszyńskiego od:

Zarządu Głównego Stowarzyszenia b. więźniów politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej;

Związku Spółdzielni „Spółem”;
Senatu akademickiego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Straszliwy bilans bombardowania pociągu

150 zabitych i 300 rannych

BARCELONA. Dopiero teraz nadeszły wiadomości, o strasznych skutkach zbombardowania pociągu pasażerskiego pod San Vicente de Calders. Padło tam 150 osób zabitych i ponad 300 rannych.

Oficjalna wizyta króla belgijskiego w Holandii

HAGA. Król belgijski Leopold zamierza przybyć w dn. 21 listopada r. b. z oficjalną wizytą do Holandii. W ciągu 3-dniowego pobytu król Leopold będzie gościem królowej Wilhelminy.

Ekskalzer ciężko chory

AMSTERDAM. Z Doorn donoszą, że w stanie zdrowia b. cesarza niemieckiego Wilhelma nastąpiło nagle wybitne pogorszenie. Przy łóżu chorego czuwała lekarze oraz najbliższa rodzina.

Lindbergh w Berlinie

LE BOURGET. Płk. Lindbergh w towarzystwie swej żony opuścił wczoraj na pokładzie swego samolotu Paryż, udając się wraz ze swą żoną do Berlina, gdzie weźmie udział w kongresie naukowym.

Posiłki angielskie dla Palestyny

LONDYN. Ministerstwo kolonii postanowiło wysłać dalsze posiłki do Palestyny, a mianowicie: 4 bataliony piechoty, baterię artylerii i kilka samochodów pancernych oraz oddziały saperów. Przybycie tych posiłków do Palestyny nastąpi w ciągu 2 do 3 tygodni. W ten sposób siły wojskowe brytyjskie w Palestynie zostaną doprowadzone do 17 batalionów piechoty, 2 pułków kawalerii, a mniejszemu wzmocnieniu ulegnie artyleria i samochody pancerna.

Wzruszające sceny towarzyszyły podróży min. Becka po odzyskanym Zaolziu

CIESZYN. W dalszym ciągu objazdu odzyskanych obszarów ludność wszystkich okolicznych osad wychodziła masowo na spotkanie ministra Becka, ustawiając się w szpalerach wzdłuż szosy.

Sz szczególnie licznie i zwracające uwagę było powitanie pana ministra przez dzieci szkoły w Wędryni.

W gminie Bystrzyca ludność zmusiła samochód pana ministra do zatrzymania się. Pan minister wysiadł z auta, i w odpowiedzi na powitanie wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że „Rzeczpospolita stała się dzisiaj z powrotem na waszej ziemi, jednak bez waszych polskich serc byłaby to tylko okupacja. Przy waszych sercach jest to akt dziejowej sprawiedliwości. Niech żyje polski Śląsk”.

Sz szczególnie owacyjnie powitanie zgotowano p. ministrowi w Jabłonkowie.

Najbardziej wzruszającym momentem przyjęcia było to wystąpienie przedstawicielki kobiet śląskich p. Soikowej, b. członkini Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego. W prostych i gwarą śląską wypowiedzianych słowach przypominała ona chwilę, gdy 20 lat temu była z delegacją Śląska Cieszyńskiego u Marszałka Piłsudskiego.

P. min. Beck uściślał serdecznie dłoń dziennej Ślązaczki, po czym zwracając się do zebranych, powiedział m. in.:

„Wasze miasto łączy się ze wspomnieniem Wielkiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tak jest. Marszałek Piłsudski w głębi ducha, w szczerą wiarę i z głębi przekonania przyrzekł wam Rzeczpospolitą. W ostatnim roku jego życia, gdy niedaleko stąd wypoczywał, słyszałem ponownie to samo z jego ust. Jeszcze dawniejsze wspomnienia moje w związku z tą kwestią łączy się z Jego imieniem. I coż to wszystko znaczy? Znaczący to, że żadne przeszkody sztuczne, żadna przy zielonym stole wykreślona na mapie granica oprzeć się nie zdoła zdecydowanej woli jednego, jedynego prawdziwie wielkiego twora bożkiego na świecie t. j. człowieka, jego wierze i jego dążeniu realizowanemu z wiarą w siłę i skuteczność. Na cześć waszego wspólnego życia odtąd pod wspólnym dachem Rzplitej wznoszę okrzyk: „Rzeczpospolita Polska niech żyje”.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Słowem: Niech Polska skapituluje przed endecją — owidniętą nota bene kompleksem słabości i niższości — a zdoła się uratować.

Mamy tu do czynienia z typowym objawem, który każdy psychiatra określiłby terminem medycznym: megalomania...

Dobrze się stało, że wreszcie p. Gierzych odsłonił prawdziwe oblicze tego zespołu ludzi, których pobudki działań wywodzą się z dwu patologicznych rysów: z jednej strony kompleksu niższości w stosunku do Polski, a z drugiej kompleksu manii wyższości w stosunku do siebie.

I to właśnie tłumaczy nam, dlaczego endecja znajduje się w coraz wyraźniej się uwidaczniającym i coraz bardziej pogłębiającym się — rozkładzie.

Śniadania „Cristal”

Telefon 1217 TORUN Sw. Katarzyny 7
Smaczna kuchnia warszawska.
Ciepłe — zimne zakąski
Dobrze pielęgnowane napoje.

Świat należy do tych, którzy wierzą w lepsze jutro

Ludzi podzielić można na dwie kategorie: tych, którzy pogodzili się ze swym losem i stracili nadzieję lepszego jutra oraz tych, którzy stale dążą do poprawienia swych warunków egzystencji i zapewnienia swym najbliższym dobrobytu. — Na szczęście ludzie zrezygnowanych jest niewiele, tych którzy dążą naprzód — zastępy. Inaczej nie byłoby zresztą wogóle postępu. Kto dąży naprzód winien pamiętać, że losy kolektury Dzierżanowskiego zaszły się do brzożcom, przynosząc poważne wygrane. Wkrótce rozpoczyna się ciągnięcie I klasy — zaopatrzmy się w szczęśliwy los od Dzierżanowskiego; Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64, Oddział: Gniezno, Chrobrego 2.

W powodzi kwiatów, rzucanych przez młodzież, p. min. Beck udał się następnie do domu, w którym w r. 1914 mieszkał przez jakiś czas Marszałek Piłsudski.

Dalsza droga prowadziła do przełęczy Jabłenkowskiej, gdzie p. minister na chwilę opuścił samochód, podziwiając piękno krajobrazu górskiego. Droga podążała z kościoła do domu pewna staruszka. Podchodząc do grupy, w której znajdował się

Największy dworzec towarowy Czechosłowacji w ręku polskim

FRANKFURT n. M. „Frankfurter Ztg.” zamieszcza artykuł o Śląsku zaolzańskim, w którym autor stwierdza, że nowa granica, jeszcze nieustalona, oddaje bogate rewiry węglowe karwińskie i miasto Bogumin z jednym z najważniejszych węzłowych punktów komunikacyjnych wschodnio-środkowej Europy w polskie posiadanie. W Boguminie i Cieszynie spotykają się linie kolejowe, prowadzące z Moskwy, Leningradu, Warszawy, Gdańska, Gdyni, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Odessy i Konstancy, do Bratysławy, Wiednia i Triestu, do Buda-

p. min. Beck, drzącym ze wzruszenia głosem, zapytała, gdzie jest p. minister. Ze łzami w oczach dziękowała ona min. Beckowi za to, że pozwolił jej dożyć szczęśliwego dnia. Była to 78-letnia mieszkanka gm. Mosty Anna Kufak.

Po powrocie do Cieszyna p. minister podejmowany był skromnym śniadaniem, w którym wziął również udział gen. Bortnowski.

pesztu, Białogrodu i Konstantynopola, do Koszyc i Bukaresztu. Bogumin był dotąd największym dworcem towarowym Czechosłowacji. Jego szynami toczyły się słowackie rudy i drzewo, rumuńska nafta, karwiński węgiel kamienny i koks oraz wiele innych towarów, przeznaczonych w portach bałtyckich albo wysyłanych z nich do portów morza Czarnego i Adriatyckiego. Już te krótkie zaznaczenia dają obraz gospodarczych możliwości, które rozwinąć by można nie tylko dla Polski, przy przesłance politycznego upokojowienia.

Pierwszeństwo mają Ślązacy Zaolzańscy przy obsadzaniu stanowisk

CIESZYN. Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” wicewojewoda Malhome, któremu podporządkowane są wszystkie władze cywilne na Śląsku Za-

olzańskim, zwrócił się do przedstawicieli wszystkich władz ze stanowczym apelem, aby przy obsadzaniu wszystkich stanowisk, zarówno w służbie publicznej, jak i innej, o ile władze te mają na

to wpływ, uwzględniały w pierwszym rzędzie Ślązaków Zaolzańskich, w drugim zaś tych Cieszyńskich, którzy zmuszeni byli uciec z Zaolzia do Polski. Wicewojewoda Malhome podkreślił z naciskiem, że pierwsza kategoria Ślązaków zasługuje na szczególne uwzględnienie dlatego, że chodzi tu o ludzi, którzy w ciężkich warunkach materialnych i moralnych walczyli o utrzymanie polskości, aczkolwiek niewątpliwie mogli poprawić swój byt przez przeniesienie się do Polski. Tym ludziom, którzy trwali tu na posterunku narodowym do ostatka i byli najsilniejszymi wyrazicielami polskości od 600 lat ciągle żywotnej, należy się od nas wdzięczność.

Obrazy czesko-węgierskie w Komarnie

KOMARNO. W niedzielę o godz. 19 rozpoczęły się w Czeskim Komarnie rokowania węgiersko-czeskie. Delegacja węgierska — składająca się z 21 osób z ministrem Kanya i ministrem oświaty hr. Teleky na czele, przybyła o godz. 17 samochodami do Komarna, po czym przeszła na statek węgierski „Zsafia”, stojący po węgierskiej stronie Dunaju.

Następnie przysłano z czeskiej strony na środek mostu auta, którymi delegacja węgierska udała się do czeskiego Komarna. Przybycia delegacji oczekiwano po stronie czeskiej olbrzymie tłumy ludności, wśród której porządek utrzymywała milicja i skauci węgierscy oraz policja czeska. Tłum powitał delegację węgierską okrzykami „Wszystko z powrotem” i „Niech żyje Horthy”. W czeskim Komarnie wywieszono flagi węgierskie. Uroczystego powitania delegacji nie zamógł żaden incydent. Obrady odbywają się w gmachu ratusza w sali posiedzeń.

Na bieżni, boisku i ringu

Pogoń zwyciężyła AKS 1:0

W Łwowie mecz ligowy AKS — Pogoń rozegrany wobec 5000 widzów przyniósł obojętnej walce zwycięstwo Pogoni w stosunku 1:0 (0:0). Mecz odbył się w nerwowej atmosferze, gdyż do końca wynik był niepewny. Górzowianie byli drużyną lepszą, zwłaszcza, że Pogoń, mimo wystawienia najlepszego składu nie miała dobrego dnia. Lwowskiej drużynie brakowało szybkości i odpowiedniej kondycji. Jedyną bramkę zdobył w 75-tej minucie Zimmer.

Zawody prowadził p. Schneider z Krakowa.

Warta kandyduje do tytułu mistrzowskiego

W Wilnie wobec 3000 widzów rozegrany został mecz Warta — Śmigły, który przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej w stosunku 1:0 (0:0).

O porażce drużyny wileńskiej zadecydował atak, który nie umiał przeprowadzić ani jednej groźnej dla przeciwnika akcji. Stosunkowo nie wysoką cyfrowo porażkę zawdzięcza Śmigły doskonałej grze pomocy i obrońców.

Jedyną decydującą o zwycięstwie Warty bramkę zdobył Szerfke w 15-tej minucie drugiej połowy. Sędziował p. Arczyński.

Ruch na czele tabeli ligowej

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch-LKS zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ruchu 5:0 (0:0).

Ruch wystąpił bez Peterka, ze Słotą na środku ataku i Wilimowekim na lewym łączniku.

Pierwsza połowa wykazała znaczną przewagę L. K. S., ale fatalny jej atak nie umiał przewagi wyzyskać.

Po przerwie obraz gry zmienił się zupełnie. Ruch przejął inicjatywę i do końca miał przynajmniej przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Malcherek i Słota po 2, a Wilimowski jedna.

Widzów 2 tys.

Wisła zasłużenie pokonała Polonię

W Krakowie Wisła pokonała Polonię 4:2 (3:1). Zwycięstwo Wisły było zasłużone.

Polonia ustępowała swoim przeciwnikom pod względem technicznym jak i taktycznym, braki te nadrobiła ambicją i szybkością.

Atak Wisły rozegrał się dopiero w drugiej połowie.

Bramki zdobyli Lyko z rzutu karnego, Filek, Artur, Odrowąż. Po przerwie Filek podwyższył wynik do stanu 4:1 dla Wisły. W 38-ej min. II połowy Przybyś zdobył drugą bramkę dla Polonii.

Sędziował p. Strączek.

Widzów około 2 tys.

Warszawianka—Cracovia 2:0

W Warszawie wobec 4000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką i Cracovią. Zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 2:0 (2:0). Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż w pierwszej połowie Cracovia miała lekką przewagę, a po przerwie górowała nawet znacznie. Atak krakowian zawodził jednak w sytuacjach podbramkowych. W Warszawiance wspaniale grał Rudnicki. Pomoc Warszawianki składająca się z samych rezerwowanych, była słabsza od Cracovii. Atak nie zaimponował, ale umiał on wyzyskać dwa momenty dogodnie, z których udało się zdobyć dwie bramki. Szczęśliwymi strzelcami byli Piryh i Gwoździński.

Poznań—Pomorze 67:67

Jak już wczoraj donosiliśmy międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Poznań—Pomorze zakończył się wynikiem remisowym 67:67. Dzięki zdobyciu większej liczby pierwszych miejsc zwycięstwo przyznano reprezentacji Pomorza.

Drużyna Poznania wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Podajemy wyniki szczegółowe:

100 m — 1) Dunecki (Pom.) 11,5 sek., 1500 m — Drogokupiec (Pom.) 4:18,3 min., 110 m płotki — Dunecki 16,9 sek., kula — Karol Hofman (Poz.) 13,07 mtr., 400 m — Sokolowski (Poz.) 53,9 sek., tyczka — Roman (Poz.) 320 cm., 5000 m — Wasielewski (Pom.), oszczep — F. Mikrut (Pom.) 52,85 mtr., młot — Wieckowski (Pom.) 41,40 mtr., dysk — Karol Hofman (Poz.)

Z jeździeckich mistrzostw Polski w Bydgoszczy

W niedzielę na ósmym mistrzostwach Polski w jeździectwie rozegrano finał mistrzowskiego konkursu przez przeszkodę. Była to niezmiernie trudna próba dla konia i jeźdźcy. Ośmiu najlepszych zawodników wyłonionych w rozgrywkach półfinałowych walczyło o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Jeźdźcy przebyć musieli dwukrotnie 16-cie przeszkód, z których najniższa miała 1.40 m, trzy po 1,60 m, a jedna 1.50 m, oraz rów z wodą, szerokości 5 m.

Po eliminacjach półfinałowych kolejność była następująca: por. Skulicz, plk. Römmel, por. Żelewski i inż. Strzeszewski.

Ostatecznie po zsumowaniu punktów za cztery parours (dwa półfinały i dwa nawroty finałowe) mistrzem Polski został por. Skulicz na „Arozie” 36 pkt., tytuł pierwszego wicemistrza zdobył plk. Römmel na „Dyngusie” 33 pkt., drugim wicemistrzem Polski został kpt. Biliński 28,5 punktów, 4) por. Wołosowski na „Zubrze” 25 pkt., 5) rtm. Czerniewski na „Astrze” 24 pkt., 6) por. Że-

40,82 mtr., 4x100 m — Poznań 45,8 sek., wzwyz — Borajkiewicz (Pom.) 175 cm., wdał — K. Kofman 666 cm.

Tabela ligowa

Po niedzielnych meczach w układzie tabeli nastąpiły duże przesunięcia. Pierwsze miejsce zajmuje bezapelacyjnie Ruch, który ma przewagę 4 punktów nad Wartą. Wisła zaawansowała z 6-go na 4-te miejsce.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	16	23:9	50:31
2) Warta	16	19:19	50:34
3) Cracovia	15	18:12	34:30
4) Wisła	16	17:15	34:33
5) A. K. S.	16	15:17	39:30
6) Polonia	15	15:15	33:34
7) Warszawianka	16	15:17	34:41
8) Pogoń	16	15:17	17:22
9) Śmigły	16	11:21	25:43
10) L. K. S.	16	10:22	19:38

Union-Touring i Garbarnia w lidze

W tabeli rozgrywek finałowych o wejście do ligi, na pierwsze miejsce wysunął się Union-Touring. Garbarnia została zepchnięta na drugą pozycję. Bez względu na dalsze wyniki obie drużyny zakwalifikowały się już do ligi piłkarskiej.

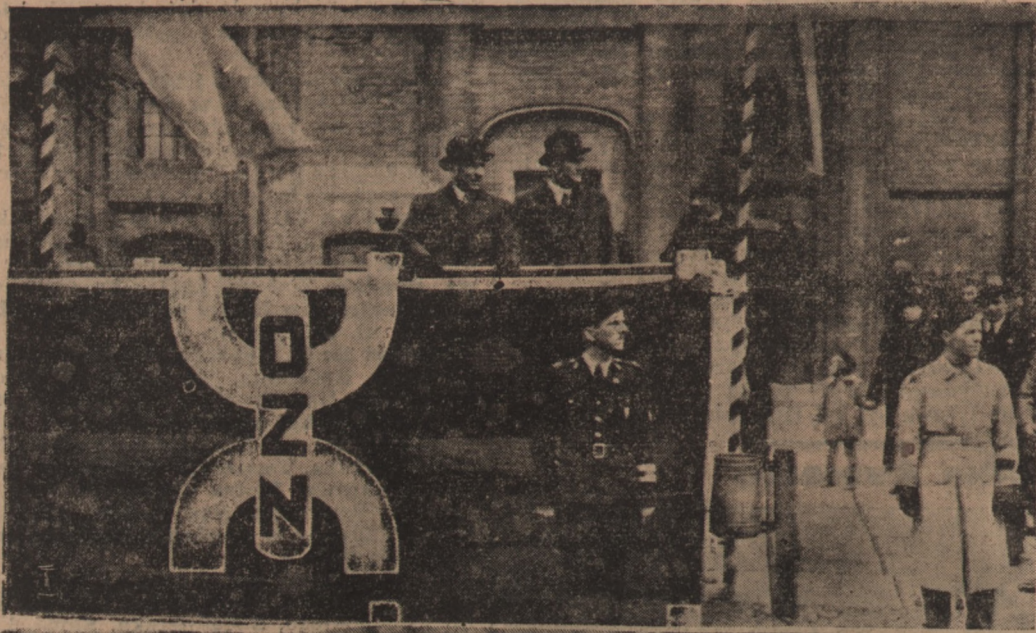
	gier	pkt.	st. br.
1) Union-Touring	5	8:2	13:5
2) Garbarnia	5	8:2	16:9
3) Śląsk	5	4:6	14:12
4) P. K. S.	5	0:10	7:24

lewski na „Branco” 23 pkt., 7) inż. Strzeszewski na „Kikimorze”, 8) por. Burniewicz na „Arescie” 18 pkt., — Rtm. Komorowski nie stanął do konkursu finałowego.

W dodatkowym konkursie zwykłym Polskiego Zw. Jeździeckiego pierwsze miejsce zajął rtm. Fijałkowski bez punktów karnych na „Witezie” 0 pkt., 2) rtm. Ładości na „Blasku”, 3) por. Bilwin na „Czarodzieju” 4 pkt., 4) por. Pohorecki na „Czuynym” 4 pkt., 5) por. Orciszewski 4 pkt., 6) por. Pohorecki na „Burzy”, 7) por. Orciszewski na „Delegacie”, 8) por. Szopski na „Wróblu”, 9) inż. Strzeszewski na „Gogo” 7 pkt., 10) por. Żelewski na „Dagmarze”.

W dodatkowym konkursie Polsk. Zw. Jeździeckiego dla pań i jeźdźców cywilnych 1) Skupińska Martyna na „Anitrze II” bez punktów karnych, 2) inż. Strzeszewski na „Rysiu III”, 3) inż. Strzeszewski na „Owadzie”, 4) inż. Strzeszewski na „Gogo”, 5) Gertmanowska na „Poluzie”.

Z wielkiego Zjazdu Obywatelskiego OZN w Toruniu w dniu 9 10. 1938



1) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stan. Skwarczyński w towarzystwie prezydenta miasta Torunia p. Raszei odbiera defiladę członków O. Z. N. z całego Pomorza. 2) Rada Okręgu Pom. O. Z. N. z prezesem okręgu p. mec. Tomaszewskim na czele mija trybunę, z której szef Obozu gen. Stan. Skwarczyński przyjmuje defiladę członków O. Z. N.



3) Fragmenty defilady członków Obozu Zjednoczenia Narodowego przed szefem Obozu gen. Stan. Skwarczyńskim.

Rezolucje Zjazdu Obywatelskiego OZN. Okręgu Pomorskiego

w sprawie pilnych problemów gospodarczych rolnictwa pomorskiego

W numerze dzisiejszym zamieszczamy część rezolucji uchwalonych przez zjazd Obywatelski O. Z. N. w Toruniu w dniu 9 października. Dalsze rezolucje zamieścimy w następujących numerach.

I.

W życiu gospodarczym Wielkiego Pomorza rolnictwo wywiera dominujący wpływ, tak z uwagi na znaczny obszar ziemi uprawnej jak i charakter rolniczy województwa. Pomorze jest łącznikiem Polski z szerokim światem, co nadaje mu specyficzny charakter polityczny. Dlatego Państwo musi otaczać województwo Pomorskie specjalnie troskliwą opieką.

II.

Dziś najważniejszym problemem dla rolnictwa pomorskiego jest natychmiastowe przywrócenie opłacalności warsztatów rolnych. Zniżka cen zboża zachwiała preliminarzowe budżety i stworzyła kompleks niewiary w opłacalność intensyfikacji rolnictwa, co jest nader szkodliwe dla całokształtu i przyszłości życia gospodarczego naszego województwa i Państwa. Dlatego domagamy się zastosowania przez czynniki miarodajne wszelkich środków mogących zapewnić rentowność rolnictwu a w szczególności podwyższenie cen zboża.

III.

Spadek cen zboża odbija się katastrofalnie w województwie Pomorskim tym bardziej, iż Pomorze, stanowiąc największy ośrodek produkcji zbożowej, obciążone jest sztywnymi i wyższymi kosztami produkcji niż inne ziemie Polski.

IV.

Państwo winno niezwłocznie wyrównać ciężary socjalne Pomorza przez ich spowszechnienie w innych dzielnicach. Władze państwowe muszą natychmiast przeprowadzić ostateczną akcję oddłużenia rolnictwa w myśl postulatów organizacji rolniczych.

V.

Doceniając znaczenie ubezpieczeń socjalnych dla świata pracy domagamy

się poddania jaknajprędzej rewizji systemu ubezpieczeń socjalnych, tak by one dawały pełnię zabezpieczenia, a jednocześnie nie utrudniały walki z bezrobociem i umożliwiły dorywcze zatrudnienie potrzebnych rąk bez wywierania presji nawiązania kontaktu.

VI.

Z uwagi na charakter polityczny Województwa Pomorskiego palącą kwestią jest likwidacja bezrobocia, co staje się

powołać Pomorską Radę Gospodarczą, która by skupiła interesy wszystkich gałęzi gospodarczych Wielkiego Pomorza i opracowała inwestycyjny plan rolniczo - przemysłowy.

VII.

Niezależnie od wypracowanych w przyszłości programów gospodarczych należy we własnym zakresie:

- 1) Uintensywnić warsztaty rolnicze i produkcję przez maksymalne wyży-

KULĘ ZIEMSKĄ OBJEDZIESZ

WYGRYWAJĄC NA LOTERII

W KOLEKTURZE

J. WOLANOW

Warszawa, Marsza Iłkowska 154. P. K. O. 16.814.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

12449

w chwili obecnej nie tylko zagadnieniem socjalno - gospodarczym, ale poważną kwestią polityczną. Jednakże rozwiązanie kwestii bezrobocia nie leży w wyłącznych możliwościach społeczeństwa pomorskiego nawet przy uaktywnieniu wszystkich sił gospodarczych i wyzyskaniu wszystkich możliwości i zasobów lokalnych. Dlatego w likwidację bezrobocia, podobnie jak w rozwój gospodarczy Ziemi Pomorskiej, musi włożyć wydatny wkład cała Polska przy specjalnej opiece ze strony czynników centralnych. Dla skoordynowania wysiłków lokalnych i pomocy ze strony państwa oraz dla ustalenia właściwego programu i hierarchii potrzeb należy

skanie pracy ludzkiej. Rozszerzyć uprawę tytoniu, roślin leczniczych i innych roślin pastewnych.

- 2) Rozwinąć przemysł ludowy w szczególności w ośrodkach gospodarstw mało rolnych i podmiejskich,
- 3) Celem wzmocnienia dochodowości rolnictwa zapewnić najbardziej dogodne warunki dla rozwoju przemysłu rolniczego, spółdzielczego i prywatnego, a w szczególności młeczarni, goźelni i bekoniarni, oraz oprzeć te warunki na zasadach gwarantujących rolnikowi najlepsze spieniężenie jego produktów,
- 4) Nakłonić Pomorski Przemysł Cu-

12276

Fabryka przyczynia się do ochrony ubrania. Obuwie chronione jest przez Obceci gumowe

BERSON

krowniczy do rozszerzenia swych możliwości przemysłowych z uwagi na ogólne dobro społeczne.

VIII.

Warunkiem wprowadzenia twórczych planów jest umożliwienie i spopularyzowanie oświaty. Koniecznością jest rozszerzenie na wsi 7-klasowych szkół publicznych oraz umożliwienie korzystania młodzieży wiejskiej ze szkół zawodowych, rolniczych, rzemieślniczych i kupieckich.

IX.

Równoległe z udostępnieniem oświaty młodzieży wiejskiej należy najwydatniej rozszerzyć kredyty długoterminowe na działy rodzinne by mógł nastąpić zdrowy ewolucyjny ruch ludności do miast.

X.

Należy radykalnie wyeliminować z życia organizacji rolniczych Wielkiego Pomorza atmosferę klasowości i demagogii, która utrudnia twórczą pracę oraz sprzeczna jest z tradycjami Pomorza.

Przed nominacją nowych kardynałów

RZYM. W kołach watykańskich zaznaczają, że Ojciec Święty powróci w końcu bieżącego miesiąca ze swej letniej rezydencji Castel Gandolfo do Rzymu. Wkrótce po powrocie Papieża ma się odbyć nowy konsystorz, na którym zostaną mianowani kardynałowie celem zapewnienia luk powstałych w ostatnim roku w Św. Kolegium.

Po ostatnim konsystorzu w grudniu zeszłego roku liczba kardynałów wyniosła 69, czyli wakuował tylko jeden kapeluszk kardynalski. W roku bieżącym zmarli kardynałowie Minoretti, arcybiskup Genui, Capotosti, Serafini, Hayes — arcybiskup Nowego Jorku i Laurenti, wskutek czego liczba członków Św. Kolegium spadła do 64. — Kolegium liczy 35 Włochów i 29 kardynałów innych narodowości.

Według krążących pogłosek jednym z nowych purpuratów będzie arcybiskup jednego z państw bałtyckich. (ATE).

W MYŚL HASŁA: „OSWIATA LUDU — DOKONA GUDU”

T. C. L. założyło Uniwersytet Ludowy w Bolszewie

Jak już podawaliśmy, dziś, w dniu 11 bm. w Bolszewie koło Wejherowa odbędzie się poświęcenie Uniwersytetu Ludowego, ufundowanego dla młodzieży wiejskiej Pomorza przez Towarzystwo Czytelników Ludowych. W uroczystości poświęcenia tej ważnej placówki kulturalnej wezmą udział przedstawiciele władz i samorządu z P. Województwa Pom. min. Rączkiewiczem, kuratorem Okręgu Szkolnego, dr. Ryniewiczem i starostą krajowym pom. Łackim na czele.

Uniwersytet Ludowy pragnie dać Polsce współczesnej i przyszłej nowemu człowiekowi, któryby czuł się dobrze w warunkach życia wiejskiego, a jednak chciał i umiał przetrwać rzeczywistość wiejską, a za jej pośrednictwem rzeczywistość polską w ogóle — w kierunku tych wszystkich wartości, które wynikają z ideału chrześcijańskiego i narodowego.

Uniwersytet Ludowy, będąc szkołą dla wybitniejszej młodzieży wiejskiej, nie jest rolniczą szkołą zawodową, stoi bowiem na stanowisku, że tylko ten może zostać dzielniejszym rolnikiem, kto jest dzielnym człowiekiem i obywatelem.

Zadania swe spełnia Uniwersytet Ludowy przez rozwijanie zdolności umysłowych, rozszerzenie i uporządkowanie ogólnej wiedzy, zorientowanie w przejawach współczesnego życia społecznego oraz uszlachetnianie uczuć społecznych.

Zakres pracy i program nauczania w Uniwersytecie Ludowym w Bolszewie wyznaczony jest na posiadającym piękną tradycję

Uniwersytecie Lud. TCL w Dalkach koło Gniezna.

Słuchaczami Uniwersytetów Ludowych może być młodzież w wieku od 18—25 roku życia, dla której corocznie organizowane są dwa kursy: męski i żeński. Pierwszy z nich trwa od 3 listopada do 30 marca, drugi od 1 maja do 30 sierpnia. Jako przygotowanie naukowe wymagane jest ukończenie co najmniej czteroklasowej szkoły powszechnej.

Poświęcany w dniu dzisiejszym Uniwersytet Ludowy w Bolszewie mieści się w okazałym, jasnym budynku, położonym w pięknym dużym parku, w jednym z najbardziej malowniczych zakątków Kaszub.

Pogrzeb marszałka Awerescu



Trumnę ze zwłokami marszałka niosą na swych barkach członkowie kapituły orderu Michała Wałeczkiego.

Łupy złodziejów kościelnych złożone są w bydgoskim Wydziale Śledczym

W Wydziale Śledczym w Bydgoszczy znajdują się następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży kościelnych:

- 1) dywan pluszowy, różnokolorowy w kwadraty i kraty, rozm. 250x155 cm.
- 2) dywan gobelinowy z frezami o różnych wzorach, rozm. 300x150 cm.
- 3) dwa chodniki rozm. 160x116 cm i 150x85 cm.

- 4) dwa lichtarze szklane,
- 5) dwa lichtarze metalowe, brązowe,
- 6) dwa lichtarze metalowe, niklowane z czworokątnymi nóżkami.

Zakwestionowane wyżej przedmioty mogą być rozpoznawane w godzinach urzędowych w Wydz. Śl. w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, pokój 37.

Odważnik - narzędziem morderczym

Krwawa bójka na zabawie wiejskiej

W ub. niedzielę, w czasie zabawy tanecznej w Jezewcu w pow. rypińskim, powstała bójka między Janem, Zygmuntem, Teofilem Gajewskimi, Stefanem Zalewskim i Władysławem Wnuczyńskim z jednej strony, a Edwardem Piskorskim i Wikto-rem Wiśniewskim — z drugiej.

Ta bójka o nierównych siłach przeciw-

ników zakończyła się bardzo krwawo, bowiem Edward Piskorski został tak dotkliwie pobity odważnikiem, umocowanym na sprężynie, że po upływie godziny zmarł na skutek odniesionych ran.

Pozostali uczestnicy bójki zostali aresztowani.

Bestialski napad na staruszkę

W ostatnią niedzielę, we wczesnych godzinach wieczornych, na drodze we wsi Rostkowo w pow. kartuskim, dwaj zwyrodniali osobnicy dokonali napadu rabunkowego na 75-letnią staruszkę Rabuszkę Leyka. Bandyci zarzucili swej sędzwej ofierze worek na głowę, następnie uderzyli go tępym narzędziem i przewrócili na ziemię, po czym zrabowali mu 120 zł.

Natychmiast zarządzony pościg doprowadził do ujęcia napastników, którymi okazali się 29-letni Bronisław Pankowski i 19-letni Brunon Libzał, obaj z Rostkowa.

Aresztowani przyznali się do winy i oddali policji zrabowane pieniądze, które zwrócono silnie poturbowanemu staruszkowi.

Polka na obczyźnie znalazła balonik LOPP wypuszczony przez uczennice w Inowrocławiu

W niedzielę, 25 września rb. w godzinach popołudniowych, inowrocławska młodzież szkolna, zrzeszona w Kołach Szkolnych LOPP udała się na lotnisko, by z okazji imprez lotniczych w XV Tygodniu LOPP, uczestniczyć w oryginalnych, a przy tym pożytecznych, bo doskonale idee LOPP propagujących — zawodach balonikowych. — Wzbilo się kilkadziesiąt baloników z napi-

sem LOPP, które na skrzydłach wiatru wkrótce wzniosły się pod chmury.

W dniu przedwczorajszym do Obwodu Miejskiego LOPP w Inowrocławiu nadeszła wiadomość o sukcesie balonika, wypuszczonego przez uczennicę Gabriellę Dybiankę z Inowrocławia. Okazało się bowiem, że balonik jej opadł w miejscowości Preussenfeld, w pow. złoczowskiem oraz, że znaleziony został przez Polkę Mariannę Plewiankę w kartoflach, w odległości kilometra od granicy polskiej.

Obwód Miejski LOPP w Inowrocławiu przyznał tak Dybiance, jak i Plewiance piękne nagrody książkowe.

Balonik Gabryeli Dybianki zajął pierwsze miejsce w zawodach szkolnych i naprawdę dokonał rekordowego lotu w porównaniu z innymi, jak np. z balonikami Magdy Zborowskiej oraz Chudzińskiego, które osiadły pod Bydgoszczą i pod Toru-

Chełmno

— Przedstawicielstwo Gazety Pomorskiej w Chełmnie ul. Marsz. Focha 7, tel. 129.
— Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18.30.

— Już jutro balet Parnella w Chełmnie. Czytelnikom naszym przypominamy, że już jutro w środę o godz. 20 wystąpi w Hotelu Centralnym polski balet Parnella z udziałem najlepszych tancerzy z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem na czele. Ograniczona ilość biletów do nabycia jest jeszcze w księgarni p. Kobiernyńskiego.

— Z niedzielnego meczu piłki nożnej. W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku miejskim w Chełmnie mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza rozegrany pomiędzy drużynami „Gryf” Toruń i „Sokół” Chełmno. Wynik był 3:3. Gra była bardzo ciekawa.

Mecz miał niebywale dotąd powodzenie u publiczności mimo, że popołudnie było dość zimne.

— Lokale wyborcze i biura Obwodowych Komisji Wyborczych w Chełmnie. Celem zorientowania naszych Czytelników i wyborców uprawnionych do głosowania do Sejmu, podajemy poniżej spis lokali, w których oddać można głos do Sejmu:

Obwód nr. 29: ul. Biskupia, Dominikańska, Ogrodowa, Leśna, Kępowa, Panieńska, Okrężna, Szara, Łąkowa, Kilińskiego, Portowa, Powiśle, Zielona, Żeglarska i ruchome mieszkania — w lokalu szkoły powszechnej nr. III, ul. Szkolna nr. 6.

Obwód 30: ul. Rybacka, Rynkowa, Rynek, Rycerska, Kościelna, Stara, Planty, Wodna, Kamionka, Nad Groblą i Orlicz-Dreszera — w ratuszu, pokój nr. 2 i 3.

Obwód 31: ul. Klasztorna, Franciszkańska, Toruńska, Toruńskie Przedm., Strzelecka, Koszarowa, Piotra Skargi, Plac dr. Redyngiera, Osnowa, Nad Bowią, 22 Stycznia i Szkolna — w szkole powszechnej nr. II, ul. 22 Stycznia 4.

Obwód 32: ul. Św. Ducha, Wałowa, Halera, Podmurna, Poprzeczna, 3 Maja, Plac M. Piłsudskiego, Świętojerska, Słowackiego i M. Focha — w lokalu biblioteki T. C. L., ul. Wodna 30.

Obwód 33: ul. Dworcowa, Rolna, Nowe Planty, Kościuski, Pierackiego, Łożyńskiego, Studzienna i Młyńska — w ochronie miejskiej, ul. Dworcowa 21.

Obwód 34: ul. Polna, Planty Kolejowe, Kolonia Wilsona, Stroma, Wybudowanie I, Wybudowanie II, Ustronie, Szosa Łunawska, Szosa Grudziądzka, Dojazd, Plebanka, Podgórna, Przemysłowa i Cegielniana — w lokalu Zarządu Gminnego, ul. Dworcowa nr. 36.

— Pożyczki budowlane dla Chełmna. W związku z ewentualnym przyznaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu budowlanego dla miasta Chełmna na rok 1939, Zarząd Miejski podaje do wiadomości, by reflektanci na utrzymanie pożyczki budowlanej zgłaszali się w Zarządzie Miejskim do dnia 12 bm. w godz. od 10 do 12.

— Wiadomości parafialne. We wtorek, 11 bm.: Dzień Macierzyństwa Matki Boskiej — cudowny obraz odsłonięty. Różaniec odprawia się w dni powszednie: o godz. 16 dla dzieci, o godz. 19.30 dla dorosłych. W niedzielę o godz. 15 — rodziców i opiekunów prosimy o dopilnowanie, by dzieci uczęszczały na różaniec.

— Rozpoczęto budowę nowej szkoły w pow. chełmińskim. Budowa szkoły w Unisławiu weszła w miesiąc września br. odbyło się w Zarządzie Gminnym w Unisławiu zebranie Komitetu Budowy Szkoły w Unisławiu, któremu przewodniczył p. starosta powiatowy Z. Guzewski. Przedyskutowano sprawę funduszy, zebranych dotychczas na budowę szkoły. Fundusze te składają się: z pieniędzy własnych gminy, z subwencji Wydziału Powiatowego i z pożyczki Towarzystwa Pop. Budowy Publ. Szkół Powsz. Ponadto uchwalono, że wszyscy mieszkańcy Gminy dadzą bezpłatnie robociznę i szwarcark, potrzebne przy budowie nowej szkoły. W wyniku obrad postanowiono rozpocząć budowę natychmiast, tak, aby mury stanęły jeszcze w bież. roku szkolnym.

ORGANIZATOROM OBCHODÓW LISTOPADOWYCH POD UWAGĘ

Popularne utwory sceniczne na 11 listopada

Pomorski Związek Teatrów Ludowych w Toruniu, ul. Mickiewicza 2-4 (Dom Społeczny) poleca zespołom teatralnym następujące utwory sceniczne na dzień 11 listopada:

- 1) „O roku ów” — E. Poredy — widowisko w 7 obrazach za rocznicę odzyskania niepodległości. Cena zł 2,50.
- 2) „Rocznica” — Z. Kwiecińskiego — opracowanie inscenizacyjne obchodu święta Niepodległości. Cena zł 1.—
- 3) „11 Listopada” — Jak urządzić obchód Powstania Polskiego. Cena zł 1,50.
- 4) „Aż Nadziedzi Dzień” — J. Jarem Młarskiego — obrazek scen. w 1 akcie na święto Odrodzenia Polski (4 m 1 k.). Cena zł 0,90.
- 5) „Cud listopadowy z 1913 r.” — B. Bakala — epizod dramatyczny w 1 akcie (5 m. 1 k.). Cena zł 0,70.
- 6) „Jego Kaprala Mość” — Z. Orwicza — komedia leg. ze śpiew. w 3 akt. (7 m. 3 k.). Cena 2.— złote.
- 7) „Porucznik I Brygady” — Gozdawy — Wiecheckiego — sztuka w 3 odsł. na 16 walk leg. (9 m. 5 k.). Cena zł 2.—
- 8) „Rozkaz” — Schrodera — sztuka w 1 akcie z walk leg. (6 m.). Cena zł 0,90.
- 9) „Jak Kapral Szczapa wykiwał śmierć” — B. Bakala — krótkowidła leguńska w 3 akt. (10 m. 6 k.). Cena zł 2,10.

DLA SZKÓŁ POLECAMY:

- 1) „Listopad Miesiący Polskich Król” — St. Daszyńskiego — obrazek scen. w 1 odsł. ze śpiew. na święto Niepodległości (4 ch. 1 dz.). Cena zł 0,80.
- 2) „Dzwonie — Hejnaty Polsce graj” — St. Daszyńskiego — utwór scen. w 3 odsł. (5 ch. 1 dz.). Cena zł 0,80.
- 3) „Chcemy własny sztandar mieć” — St. Daszyńskiego — obrazek scen. w 2 odsł. (7 ch. 5 dz.). Cena zł 0,80.
- 4) „Chcimy Pamięć Wielkich Dni” — J. Mościckiego — sztuka w 3 odsł. z walk leg. dla starszej młodzieży (15—20 ch.). Cena zł 1,40.

Wymienione utwory sceniczne wysyła Pomorski Związek Teatrów Ludowych na zamówienie tylko po przesłaniu na konto PKO nr. 706.287 należności 4 25 groszy na konto, przelewem.

Święcie

— Odpust w Pruszczu. W kościele parafialnym w Pruszczu odbył się doroczny odpust ku czci św. św. Aniołów Stróżów. Uroczystą sumę celebrował ks. Kotewicz z Wudzyńska, a kazanie wygłosił ks. Trzciniński z Topolna. (5)

— Srebrne gody. Prezes placówki Powstańców i Wojaków w Janiej Górze powiatu świeckiego p. Roman Perszke obchodził w tych dniach z małżonką swą Anastazją z Srederów srebrne gody. W intencji jubilatów została odprawiona msza św. w kościele parafialnym w Serocku. Jubilatów „Szczęść Boże”. (5)

— Za pobicie kobiety do aresztu. Na sejsji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Grudziądza, w Świdciu odpowiadał mieszkaniec wsi Bucek, Leon Sychalski za to, że podczas jakiegoś usinego zatargu z Jadwigą Rybicką pobił ją dotkliwie kijem i w dodatku zlamał jej rękę. Oczywiście, że za takie zalatwanie porachunków doznał się kary, bowiem sąd wymierzył mu 8 miesięcy aresztu, lecz wykonanie kary warunkowo zawiesił. (5)

— Przed posiedzeniem Rady Miejskiej. Dziś we wtorek 11 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad obejmuje aż 17 punktów. (5)

— Kradzieże rowerów nie ustają. Rower, pozostawiony na ulicy, czy w korytarzu jakiegoś urzędu lub też domu, to pożądana rzecz dla... amatorów cudzej własności. Nie też dziwnym, że kradzieże takie zdarzają się nadzwyczaj często. Uprawia się jednak nie tylko uliczne kradzieże rowerów, o czym świadczy ostatnio dokonana kradzież roweru z szopy. W ten bowiem sposób stracił swój rower p. Grajewski ze Starego Miasta. (5)

Chełmża

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam się przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W tygodniu od 8 do 15 bm. dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla film p. t.: „Port Artura”, który niewątpliwie zadowoli najbardziej kinomanów. W rolach głównych Danielle Darrieux, Adolf Wohlbrück i Charles Vanet.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorek i piątek od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12. W Urzędzie Stauna Cywilnego m. Chełmży w miesiącu wrześniu 1933 r. zanotowano:

Urodzenia: Tomasz Glikowski, s.; Antoni Zehnowski, s.; Bernard Lewandowski, c.; Antoni Zatecki, c.; Bronisław Beszczyński, s.; Piotr Golebiewski, s.; Bronisław Rajewski, s.; Jan Karasewski, s.; Franciszek Deca, s.; Wojciech Dochaniak, s.; Otton Senkbel, s.; Zygmunt Stogowski, s.; Józef Drajkowski, s.; Zygmunt Przybyszewski, s.; Jan Serocki, s.; Józef Zdrojewski, s.; Michał Stachowicz, c.; Jan Szczepański, s.; Władysław Murawski, s.; Marian Łakomski, s.; Leon Gólkowski, c.; Tadeusz Balicki, s.; Stanisław Kwiatkowski, c.; Józef Krywałek, s.; Jan Bałkarz, c.; Józef Kamieński, c.; Jerzy Boldt, c.; Ludwik Nowicki, c.; Jan Wiśniewski, s.; Julian Pawski, s.; Bernard Luchalski, s.; Jan Chętkowski, s.; Władysław Domżański, s.; 2 nieślubnych płci żeńskiej; 1 nieślubny płci męskiej.

Śluby: Stanisław Żywiec z Bronisławą Szatkowską, Jan Baumann z Heleną Ernest, Bernard Klammann z Rogina Mathés, Edmund Jasicki z Antoniną Pawlicką, Józef Okoński z Janiną Pietrzak, Jan Zlotnicki z Heleną Stencel.

Zgony: Tomasz Kławiński, 87 lat; Barbara Guminińska, 4 tygodnie; Jan Arantowicz, 57 lat; Adam Antoni Czajkowski, 3 lata; Marta Kławińska, 36 lat.

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN

Polacy z Gdańska chcą mieć swego przedstawiciela w Sejmie i Senacie Rzplitej

Od kilku stowarzyszeń polskich w Gdańsku otrzymujemy obszerne pismo, w którym Polacy zajmują stanowisko wobec wyborów. M. in. czytamy:

Dla nas Polaków, zamieszkujących stale na terenie Wolnego Miasta Gdańska, sprawa wyborów do ciał polskich ustawodawczych jest sprawą pierwszorzędnej wagi, zarówno ze względu na sprawy wewnętrzne polskie, jak i sprawy polsko-gdańskie.

Wzгляд pierwszy ważny jest dlatego, iż dla mieszkających stale niejako za granicami Polski jest rzeczą istotną, by przyszły Sejm i Senat były ciałami o zdecydowanie polskim charakterze, pracującymi intensywnie i rzeczowo nad utrwaleniem mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny. Bolałoby nas, gdyby te ciała ustawodawcze miały stać się areną bezpłodnych rozpraw lub bezowocnych walk politycznych w myśl złe zrozumianej „demokracji”. Nasi niemieccy współmieszkańcy Ziemi Gdańskiej, ze swym znanym nastawieniem się do rządów demokratycznych, nie omieszkaliby skorzystać z każdej sposobności, aby demokrację polską ośmieszać i krytykować. Wszelka zaś złośliwa krytyka polskich stosunków uprawiana przez obcych jest dla nas przykra a nawet bolesna. Z tą myślą stawimy się wszystkim w dniach wyborów w lokalach wyborczych i oddamy głosy nasze na tych, których osoby i charaktery dadzą nam gwarancję, iż potrafią godnie reprezentować Naród Polski.

Nie mniej jednak ważną jest dla nas sprawa należytego reprezentowania na terenie polskich ciał ustawodawczych wszystkich spraw związanych z zagadnieniem polsko-gdańskim. W orbitę tych spraw wchodzi zarówno prawa Polaków obywateli gdańskich, jak i mieszkających stale na terenie W. M. Gdańska obywateli polskich.

Ta liczna grupa polska nie ma zupełnie swego politycznego reprezentanta. Nie ma go na terenie „Volkstagu” gdańskiego, nie ma go też w polskich izbach ustawodawczych. Sprawy gdańskie były w poprzednim Sejmie niekiedy poruszane przez pewnych posłów, lecz było to czynione z punktu widzenia ogólnego interesu polskiego.

Brak było natomiast bezpośredniego zainteresowania się losami powyższej grupy mieszkającej na terenie W. M. Gdańska, grupy mającej swój ciężar gatunkowy, grupy, która na podstawie przysługujących jej

Odnaczeni na Pomorzu Brązowym „Krzyżem Zasługi”

Za zasługi na polu pracy samorządowej: Janowi Gajewskiemu w Smętowie, — Franciszkowi Gawrychowi w Gdyni, — Stanisławowi Gburkowi w Slesinie, — Władysławowi Gliniekiemu w Słachcie pow. starogardzkiego, — Antoniemu Głowackiemu w Toruniu, — Andrzejowi Gniotowi w Łobżenicy pow. wyrzyckiego, — Stanisławowi Grubalskiemu w Licku pow. rypińskiego, — Walentemu Grześkowiakowi w Jaksicach pow. inowrocławskiego, — Andrzejowi Grzybowskiemu w Fordonie, — Edwardowi Hauke w Włocławku, — Stanisławowi Hoppe w Cekcynie pow. tucholskiego, — Wojciechowi Idziakowi w Damasce pow. tczewskiego, — Józefowi Iwańskiemu w Toruniu, — Franciszkowi Jankowiakowi w Solcu Kujawskim pow. bydgoskiego, — Augustowi Jankowskiemu w Bydgoszczy, — Janowi Jece w Mrzeżynie pow. morskiego, — Antoniemu Jurkiewiczowi w Gniewie, — Michałowi Kaczmarkowi w Kowalewie pow. szubińskiego, — Franciszkowi Kaliszewskiemu w Toruniu, — Franciszkowi Kaldowskiemu w Taszewie Białym pow. świeckiego, — Antoniemu Kamińskiemu w Melnie pow. grudziądzkiego, — Leonowi Kamińskiemu w Strzygach pow. rypińskiego, — Janowi Kanczorowi w Bydgoszczy, — Władysławowi Kapturskiemu w Jordanowie pow. inowrocławskiego, — Kazimierzowi Karasiewiczowi w Ostaszewie pow. toruńskiego, — Maksymilianowi Kielbratowskiemu w Zalnem pow. tucholskiego, — Jakubowi Kleczkowskiemu w Lesznie pow. lipnowskiego, — Józefowi Knakowi w Suchym Dworze pow. morskiego, — Józefowi Komassie w Nowym Mieście, — Szczepanowi Kościńskiemu we Włocławku, — Kazimierzowi Kosiakowi w Łabiszynie pow. szubińskiego, — Janowi Kosmalowi w Nieszawie, — Władysławowi Kowalskiemu w Kierzu pow. lipnowskiego, — Franciszkowi Krause w Grudziądzu, — Pawłowi Kretowi w Warznie pow. kartuskiego, — Adamowi Kroczkowi w Brzeszczach Małych pow. rypińskiego, — Stanisławowi Kropińskiemu w Bydgoszczy, — Win-

prawy jest wyrazicielką polskiej ekspansji gospodarczej i politycznej u ujścia Wisły.

Pod względem narodowym i gospodarczym ma ta polska grupa w Gdańsku znaczenie ogromne. — Dać tej grupie możliwość bezpośredniego wypowiedzenia się na polskiej arenie politycznej, usłyszeć wprost z ust jej przedstawiciela o tym, jak wygląda życie Polaków w Gdańsku, to byłoby bardzo owocne i dla polskiej racji stanu w Gdańsku i dla wyrobienia w społeczeństwie polskim właściwego i rzeczowego sądu o gdańskiej rzeczywistości.

Załatwienie tej sprawy jest możliwe tyl-

ko przez wprowadzenie do polskich izb ustawodawczych przedstawicieli Polaków z Gdańska! Sprawa poruszona już raz na łamach prasy staje się w obecnych warunkach coraz bardziej aktualna. Obecność przedstawicieli Gdańska w przyszłym Sejmie i Senacie jest wymogiem chwili, a opinia polska w Gdańsku domaga się od miarodajnych czynników rządowych i politycznych, doprowadzenia sprawy do pozytywnego załatwienia. Ludność polska w Gdańsku stoi na straży interesów Polski u ujścia Wisły, głos tej winien rozlegać się też w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Co przynosi szkodę Ojczyźnie?

Powstańcy i Wojacy wobec wyborów

Wszędzie tam, gdzie „dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem”. — Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII staje w pierwszych szeregach. Powstańcy i Wojacy już niejednokrotnie zdali egzamin dojrzałości obywatelskiej, gdy chodziło o sprawy ogólnopolskie. Za to zdecydowane stanowisko w czasie swej blisko 20-letniej pracy społecznej, Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII uzyskał pełne zaufanie patriotycznego społeczeństwa pomorskiego oraz władz państwowych.

DRUHOWIE! Stajemy w obliczu podstawowych zadań obywatelskich, jakie na nas jako na organizację b. obrońców Ojczyzny nakłada głębokie poczucie obowiązku wobec Państwa i współodpowiedzialność za Jego losy. Zbliża się termin wyborów do Sejmu i Senatu. Nikomu nie wolno uchylać się od udziału w wyborach, a tym samym od wypełnienia obowiązku obywatelskiego tym bardziej, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, wybory do Sejmu i Senatu mają się stać sprawdzianem pol-

skiej myśli narodowej i państwowej oraz być świadectwem tego faktu, że cały Naród Polski docenia powagę sytuacji międzynarodowej i pragnie w Polsce mieć ład i porządek.

Jakikolwiek odruch bojkotu wyborów jest poczynaniem szkodliwym dla Polski.

Kto uchyla się od wypełnienia obywatelskiego obowiązku i nie chce w obecnej chwili dziejowej stanąć karnie w szeregach zjednoczonego Narodu, ten szkodę przynosi Ojczyźnie.

DRUHOWIE! Wzywamy was wszystkich byście w nadchodzących wyborach do Sejmu dnia 6 listopada jak jeden mąż wzięli udział i przez to zmanifestowali swoją żołnierską postawą, że zawsze gotowi jesteście służyć dobru Narodu i Państwa, które dla nas Powstańców i Wojaków jest i pozostanie na zawsze najwyższym prawem.

Zarząd Powiatowy
Związku Powstańców i Wojaków
O. K. VIII. Gdynia
Anweiler, kpt. — prezes

Ożywiona działalność na odcinku robotniczym

Zebranie Ziedn. Polskich Zw. Zawodowych w Walichnowach i Rudnie pod Tczewem

Na sali p. Bałdowskiego w Walichnowach odbyło się zebranie oddziału Zjedn. Polskich Związków Zawodowych. Robotników Rolnych i Leśnych przy udziale około 60 członków. Zebranie zajął sekretarz powiatowy p. Raszejewski, po czym zabrał głos kierownik referatu zawodowo-gospodarczego O. Z. N. p. Pawłowski, który w obszernym a treściwym referacie omówił wyzerpnięte wszelkie zagadnienia, interesujące szeroki ogół robotników rolnych i leśnych, a w szczególności umowy zbiorowe, taryfy płac, ubezpieczenia społeczne itp. sprawy stojące w bezpośrednim związku z ich zawodem.

W dyskusji okazało się, że na wspomnianym terenie kontrapropagandę usłu-

wały prowadzić inne związki zawodowe, akcja ich jednak nie powiodła się, ponieważ ogół uświadomionych robotników przeciwstawił się zdecydowanie kombinatorom, pragnącym łowić ryby w mętnej wodzie. Wszyscy byli zgodni, że tylko Obóz Zjednoczenia Narodowego i współpracujące z nim ściśle Zjednoczenie Polekich Związków Zawodowych, jako organizacje wybitnie polskie, walczące mogą z powodzeniem o polepszenie doli polskiego świata pracy, w przeciwieństwie do różnych związków partyjnych, które przez lat 20 zerując na zaufaniu robotnika, nie tylko nie spełniły swych obietnic lecz w wielu wypadkach poderwały jeszcze jego egzystencję.

Podobne zebranie odbyło się również w

mu w Starorypinie, — Janowi Osinińskiemu w Toruniu, — Stefanowi Osinińskiemu w Gdyni, — Franciszkowi Ossowskiemu w Pucku, — Andrzejowi Ostajewskiemu w Wierzbju, — Antoniemu Pawłowskiemu w Lubiankach pow. rypińskiego, — Marii Pełce w Gdyni, — Józefowi Petlikowi w Pedzewie pow. toruńskiego, — Wincentemu Petrolowi w Bydgoszczy, — Janowi Piepiorze w Chojnicach, — Janowi Bolesławowi Pietrzakowi w Gdyni, — Józefowi Pietrzakowi we Włocławku, — Janowi Pilachowskiemu w Sławęcinku pow. inowrocławskiego, — Pawłowi Polomowi w Słiwicach pow. tucholskiego, — Bolesławowi Przedpelskiemu w Skrwilnie pow. rypińskiego, — Pawłowi Pysze w Zukowie pow. kartuskiego, — Kazimierzowi Rębowskiemu w Brześciu Kujawskim pow. włocławskiego, — Leonowi Remusowi w Gdyni, — Maksymilianowi Rogaczewskiemu w Gogolewie pow. tczewskiego, — Gertrudzie Rolbieckiej w Bydgoszczy, — Michałowi Rosińskiemu w Samoszach, — Władysławowi Roszakowi w Aleksandrowie Kujawskim, — Franciszkowi Roszmanowi w Wejherowie, — Ludwice Rozmarykowskiej w Inowrocławiu, — Władysławowi Rybakowskiemu we Włocławku, — Leonowi Rządowskiemu w Świeciu, — Józefowi Rzeczkowskiemu w Gdyni, — Feliksowi Rzymkiewskiemu w Kujawie pow. rypińskiego, — Franciszkowi Sędzikowi w Długim pow. rypińskiego, — Pawłowi Seifer-towi we Włocławku, — Stefanowi Siedlewskiemu w Żolnowie pow. rypińskiego. — (Ciąg dalszy nastąpi)

Ogólnopolski zjazd delegatów Związku Rezerwistów w Katowicach

W niedzielę odbył się w Katowicach ogólnopolski walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów.

Na zjazd przybył p. minister Kościalkowski.

Po odegraniu hymnu narodowego zjazd zajął prezes okr. śląskiego Zw. Rezerwistów notariusz dr. Mazurkiewicz.

Po dokonaniu wyboru prezydium zjazdu, sekr. generalny Związku poseł Walewski odczytał hold wodzom Narodu od Bolesława Chrobrego do Józefa Piłsudskiego, a pani generałowa Berbecka, prezeska zarządu gł. Rodziny Rezerwistów, odczytała hold rodzinny rezerwistów matkom wodzów Narodu i tym wybitnym Polkom, które doniosłymi czynami i wielkością ducha narodowi służyły oraz częścią pamięci tysięcy matek bohaterskich żołnierzy polskich. Hold Rodziny Rezerwistów zawiera nazwiska Dąbrówki, matki Bolesława Chrobrego, Emilii Plater i innych wybitnych kobiet a zamyka go nazwisko matki Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Następnie p. minister Zyndram-Kościalkowski, witając zjazd w imieniu p. Premiera i Rządu, wygłosił przemówienie, przerywane hucznymi oklaskami.

Angielska para królewska uda się do Ameryki

NOWY JORK. Wiadomość o zamierzonej wizycie królewskiej pary brytyjskiej w Kanadzie w roku przyszłym podana została przez prasę nowojorską w formie sensacyjnej. Dzienniki przypuszczają, że król i królowa brytyjscy przybędą do Białego Domu, co byłoby najpiękniejszym symbolem przyjaźni, łączącej oba narody i głębokim wyrazem wdzięczności, jaką żywi Londyn dla prezydenta Roosevelta za jego apel do kanclerza Hitlera.

Rudnie. Zajął je inspektor p. Kukliński, oddając następnie głos p. Raszejewskiemu, który zaznajomił zebranych z ideologią, Obozu Zjednoczenia Narodowego i wskazał środki i sposoby propagandy jego programu. I tu także referent poruszył zawsze aktualną sprawę umów zbiorowych i ubezpieczeń społecznych, zatrzymując się dłużej nad zagadnieniami natury zawodowej i organizacyjnej. Wspomniał wreszcie i o zbliżających się wyborach, podkreślając, że obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział w głosowaniu, gdyż tylko w ten sposób możemy dać wyraz naszej spoiłości i solidarności narodowej. W zakończeniu prelegent zaaapelował do zebranych, by wzięli gremialny udział w zjeździe krajowym Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, który odbędzie się dnia 23 października br. w Warszawie.

W dyskusji omawiano jeszcze sprawy organizacyjne i poruszono miejscowe niedomagania i bolączki, po czym po blisko pięciogodzinnych obradach zebranie zamknięto wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Jak powstał wyraz „snob”?

W XVII wieku władze Uniwersytetu w Cambridge uchwaliły przyjmowanie również i studentów pochodzenia nieszlacheckiego. Zapisując się na dany wydział, musieli studenci tacy wpisać w odpowiedniej rubryce swą pozycję społeczną, co brzmiało po łacinie „sine nobilitate”, a potem w skrócie „sine nob.” lub „s. nob.” i stało się z czasem jednym słowem „snob”. Ci „snobi” przestając ze szlachtą — starali się ją naśladować, a nawet prześcigać w przesadnych manierach i konwencjonalnym zachowaniu.

Spółdzielczość zaolzańska wraca do Polski

Z każdym dniem marszu Wojsk Polskich włąd Śląska Zaolzańskiego powracają do Polski coraz nowe placówki spółdzielcze — placówki zaciętej i długotrwałej walki gospodarczej o polskość ziemi śląskiej.

Na terytorium, przyłączonym do Polski, znalazła się już większość polskich spółdzielni i sklepów spółdzielczych.

Witane są one z radością, przez polski ruch spółdzielczy. Związek „Społem” wysłał do największej polskiej spółdzielni na Śląsku, a obecnie największej w całej Rzeczypospolitej — mianowicie do Centralnego Stowarzyszenia Spożywców w Łazach — następującą depezę:

„W radosnej i uroczystej chwili powrotu Zaolzia do Ojczyzny wylągamy do Was dłonie w najbardziej serdecznym powitaniu. Witamy Was nie tylko jako rodaków, z którymi wspólnie rozbudowywać będziemy nasz ojczysty Dom, ale i jako wytrwałych i zasłużonych spółdzielców, z którymi pospołu dbać będziemy, aby ten Dom był jasny i dla wszystkich wygodny. Zmarłym w obronie polskości Zaolzia cześć, żywym — braterskie pozdrowienie!”

Podobną depezę wystosował Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych do Związku Spółdzielni Polskich

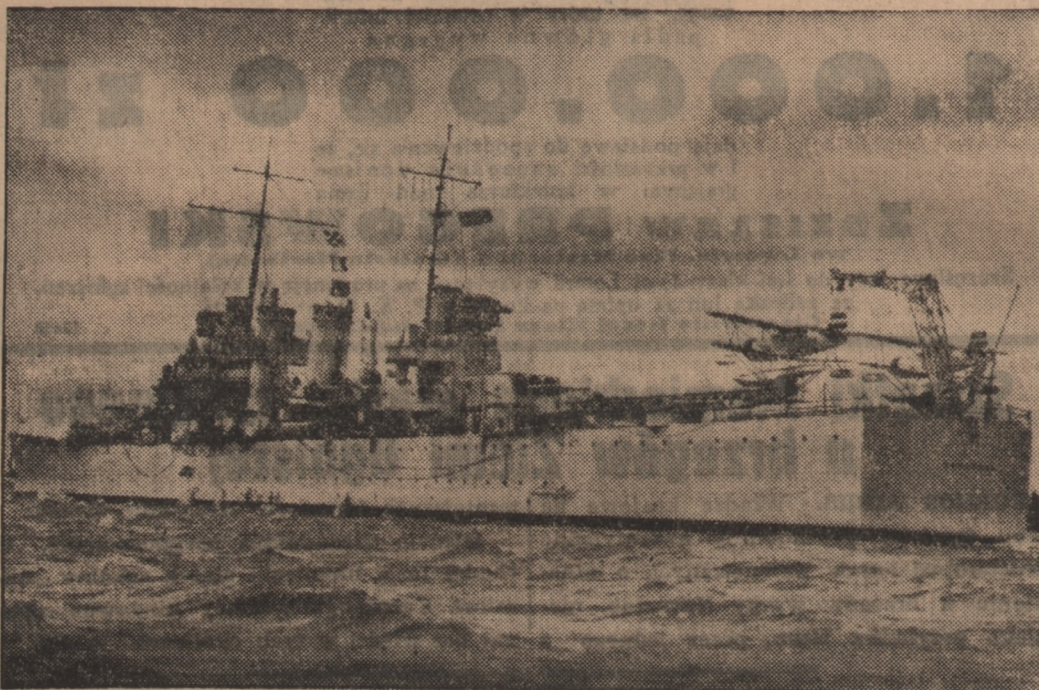
w Cieszynie Zaolzańskim, zrzeszającego blisko 100 spółdzielni rolniczych.

Rada nadzorcza Banku „Społem”, zebrała w dn. 1 października, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o pokojowym przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego powzięła uchwałę, wyrażającą najgłębszą radość z powodu tego faktu. Także i pracownicy „Społem” manifestowali swą solidarność z Polakami zza Olzy.

Prócz depezy i uchwał organizacje spół-

dzielcze przystąpiły do natychmiastowej akcji pomocy dla spółdzielczości polskiej na Śląsku Zaolzańskim, która poważnie ucierpiała w wojennych warunkach ostatnich tygodni. Np. w Spółdzielni w Łazach zabrakło towarów, zmobilizowano ludzi i auta ciężarowe. Związek „Społem” pośpieszył spółdzielni z pomocą, wysyłając na miejsce swych przedstawicieli dla omówienia spraw zaopatrzenia w towary i udzielenia specjalnych kredytów.

Krażownik amerykański na wodach angielskich



Jeden z najnowocześniejszych okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych. krażownik „Savannah” bawił z oficjalną wizytą w porcie Portsmouth.

Notowania giełdowe

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I SRUTY

10 października 1938 roku

Kupujemy i płacimy:	
za rzepak zimowy nowego zbioru	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 44,00—50,00
za siemię kresowe przy 90% czystości	zł 42,00—45,00
za gorczycę	zł 32,00—34,00
Sprzedajemy sruty:	
za rzepakowy	zł 13,00
za lniane	zł 20,00
za kokosowy	zł 18,00
za palmowy	zł 14,00
za sojowy	zł 22,50

za 100 kg.

CENY DLA DOSTAW DO GDANSKA
Niniejszym donosimy iż dla dostaw do Gdańska i Sopot w okresie od dnia 11 października rb. ustalono następujące ceny:
Świnie żywe powyżej 300 f. G. D. 63,00 za 50 kg;
świnie żywe klasa B. G. D. 63,00 za 50 kg; świnie żywe klasa C. 221—240 f. G. D. 61,00 za 50 kg; świnie żywe klasa C. 200—220 f. G. D. 57,00 za 50 kg; lochy G. D. 51,00—53,00 za 50 kg; świnie bite G. D. 72,00 za 50 kg; cielęta dobre G. D. 60,00 za 50 kg. — Inne ceny pozostały bez zmiany.
Polski Związek Eksporterów Bekona i Artykułów Zwierzęcych
Warszawa, ul. Kopernika 30.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 11 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: Krzysztof Kolumb — pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 Poematy symfoniczne — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.25 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.35 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich w wykonaniu Aleksandra Wielhorskiego. 17.00 Z życia wielkiej uczoney Marii Skłodowskiej-Curie — odczyt, wygi. Hanna Sayllerowa. 17.15 Duety kompozytorów polskich w wykonaniu Haliny Zachert i Jadwigi Radwan-Młynarskiej. 17.30 „Z

pleśnia po kraju” — audycję prowadził prof. Bronisław Rutkowski. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Nasz program na jutro. 21.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich w wykonaniu Kwartetu smyczkowego P. R. 21.55 „Istota czystej sztuki ludowej” — odczyt. 22.10 Gaetano Donizetti: „La favorita” — opera w skrócie w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala”. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komuni — meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU
6.57 Pieśń poranna. 10.00 Z operetek — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Z utworów Piotra Czajkowskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15

Audycja dla dzieci młodszych — „Co opowiada ptaszki” w opracowaniu Hanny Malkowskiej. 18.00 Rozmowa z rolnikami — przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne Pomorza. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności. 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE
20.05 BEROMUENSTER. Koncert symfoniczny.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Recital fort. Raula Koczalskiego.
20.10 WROCLAW. „Doktor i Aptekarz” — opera komiczna Dittersdorfa.
20.15 RADIO ROMANIA. Koncert orkiestrowy z A. tenem.
20.25 HAMBURG. „Falstaff” — opera Verdiego.
21.15 DEUTSCHLANDSENDER. Występ zesp. Wiesner Saengerknaben.
21.30 WIEŹA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
22.00 PARIS PTT. Wieczór galowy francusko-belgijski w obecności Króla Belgów Leopolda i Prezydenta Republiki franc.

Środa, 12 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Wesele na Kurpiach”. 11.25 Kamil Saint-Saens: III koncert skrzypcowy — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Nasz koncert” z udziałem Aniell Szlemińskiej — śpiew i Mariusza Maszyńskiego — recytacje oraz płyty. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Momenty wychowawcze w nauczaniu — odczyt. 16.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich”. 17.00 Józef Piłsudski w Magdeburgu — odczyt. 17.15 Koncert popularny w wykonaniu Rozgłośni Wileńskiej. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutowy”: — „Szczęście jednostki, dobro rodzinne, czy interes społeczny?”. 19.00 Melodie Lehara. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Opowieść o Chopinie: „W domu rodziców” w opracowaniu Karola Stromengera, z udz. Zofii Rabcewiczowej i Jerzego Lefeldta. 21.45 „Złoty wiek poezji” — audycja w oprac. prof. Juliana Krzyżanowskiego. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela — płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU
6.57 Pieśń poranna. 10.00 Muzyka rozrywkowa — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Muzyka kameralna — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Zagadnienia gospodarcze aktualne dla Pomorza — pogadanka rolnicza — inż. Jana Fildera. 18.10 Ładujemy towary na statek — reportaż Włodz. Głowackiego. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Zespół salonowy pod dyr. Ludwika Kwaśnika.
Rozmowa z rolnikami
We wtorek, 11 bm. o godz. 23,00 wygłosi swą gawędę inż. A. Miksiewicz, informując rolników o sprawach bieżących.
Uniwersytet Ludowy w Bolszewie
W środę, 12 bm. o godz. 11,25 mówić będzie przed mikrofonem studia na Oksywiu ks. kanonik Turzyński o poświęceniu Uniwersytetu Ludowego w Bolszewie.

Przypomnienie dla P. T. Klientów, że
najwyższy czas do remontów pieców.
Wszelkie materiały rezerwowe na składzie. Naprawę pieców wykonujemy w terminie i fachowo
Stefan Wyczyński mistrz zduński
Toruń, Szewska 7, tel. 2643 — Rok zał. 1907

Nowości w wełnach na komplety sukienki oraz wszelkie **bławy i galanterie**
NAJKORZYSTNIEJ
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

Pończochy
gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń św. Ducha 1744

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B” Model, Hi-muzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,— Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29.
(7307)

Zabawki
wózki, gry, lalki, nowość najtaniej „Tani Bazar Zabawek” Toruń, ulica św. Ducha 15. Firma chrześcijańska. 1687

Soldano HALINA
ZADAĆ WIEDZIE

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinet, tapczany poleca
T. Kasprówic
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawron, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,—, Hi-muzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307)

Tani Bazar Zabawek
Toruń, św. Ducha 15
poleca stale najtaniej nowości. Fachowa naprawa lalek i zabawek. 1687

TAPCZANY
leżanki, materace najkorzystniej nabyć można w **Wytwórni Mebli Wyściełanych**
S. BEER, Bydgoszcz
Wełniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Jadalnie,
sypialnie, gabinet, tapczany, kuchnie poleca
T. Kasprówic
Toruń, Prosta 5. 847

Winorośla
owocujące dwuletnie — 1,25. Morele, brzoskwinie, inne drzewa — 2 złote. Sprzedawcy poszukiwani. Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79. (12385)

Poważne przedsiębiorstwo w Toruniu
zakupi 45—50 ton węgla górnośląskiego pierwszej jakości.
Spieszne oferty z podaniem warunków prosimy nadsyłać do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 1690.

RYNEK PRACY
Bufetowa
z kaucją, oraz 2 młode kelnerki potrzebne od zaraz. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „K. B.” (7402)

Wszelkie **roboty ślusarskie**
wiercenie studzien i odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278)

Stolarz
samodzielny w fachu z narzędziami lub bez przyjmie pracę także w urzędach. Łask. oferty skierować do „Gazety Pomorskiej” Toruń. 1775

Udzielam
taniej korepetycji i **lekcyj**
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

RÓŻNE
Szkoła tańców
Werny rozpoczęła kurs 3 października, Toruń, Stary Rynek 16. 12421

Udzielam
gruntownych lekcji gry fortepianowej. Godzina 75 gr. oferty do „Gazety Pomorskiej” Gdynia — „7400”

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.
ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami księgowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami księgowymi 2,90 „
Bez dodatków księgowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku; ceny, jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piłowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 136.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o.
Adres redakcji i administracji Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.
Członkami Drukarni Józef Karol Kessel w Toruniu.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej” Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.

Plac Vendôme - serce Paryża

Za najpiękniejszy plac w Paryżu uchodzi słusznie plac Vendôme, tworzący wraz z otaczającymi go gmachami doskonałą w każdym calu całość architektoniczną.

Ponieważ ta jego cecha charakterystyczna, powód jego sławy, nie jest dziełem przypadku, lecz troskliwie obrzydlonych planów, warto sięgnąć do historii, aby przypomnieć jego dzieje.

Gtóż w w. 16-tym, na miejscu dzisiejszego placu, istniały duże ogrody, w środku których Antoinette Gondi du Perron zbudował wspaniały pałac, sprzedany następnie w r. 1603 księżni de Mercoeur. Po przebudowie, pałac przeszedł na własność jej córki, poślubionej księciu Vendôme, synowi Henryka IV i Gabrieli d'Estrees. W drugiej połowie 17 w. piękna ta siedziba, niezamieszkała przez właścicieli, była schronieniem zakonu żeńskiego PP. Kapucynek, ale w końcu, wobec złego stanu majątkowego księżat Vendôme, została wystawiona na sprzedaż. Zakupił ją Ludwik XIV, zaakceptowawszy plan architekta Mansart'a polegający na zburzeniu dawnego pałacu i otoczeniu powstałego placu kompleksem budynków, które miały być siedzibami Biblioteki Królewskiej, Akademii, mennis, apartamentów dla bawiących przejazdem w Paryżu obcych ambasadorów i wreszcie nowego klasztoru PP. Kapucynek.

W r. 1686, po wybudowaniu powyższych gmachów, pozostałe place postanowiono sprzedać, po uprzednim wybudowaniu jednolitych fasad dla przyszłych budynków celem utrzymania placu w jednym stylu.

W r. 1699 nastąpiło uroczyste odsłonięcie konnego pomnika króla na placu Vendôme, wówczas zwanym placem Ludwika Wielkiego, a w 21 lat później ukończono całkowicie budowę gmachów okalających plac.

Podczas Rewolucji, klasztor PP. Kapucynek został zburzony (dziś, poprzez dawne jego tereny przechodzi ulica de la Paix, początkowo zwana ulicą Napoleona), a wraz z nim zniknęły cenne malowidła, które go ozdabiały oraz grobowce rodziny de Créquin, Louvois i markizy de Pompadour.

Revolucja również nadała placowi nazwę „Vendôme”, którą zresztą w niedługim czasie zmieniono na „Place des Piques” (w jednym z gmachów zainstalowano bowiem fabrykę pik dla rewolucjonistów) i zburzyła statuę królewską, którą zastąpił pomnikiem Wolności. Pomnik ten przetrwał do r. 1800, a w sześć lat później rozpoczęto budowę obecnej kolumny. Miała być ona kopią kolumny Trajana w Rzymie i uwiecznić zwycięstwa Napoleona. Na odlanie płaskorzeźb, pokrywających kolumnę, użyto brązu z 1.200 armat zdobytych na Austriakach i Rosjanach.

Większość pałaców przy placu Vendôme zachowała z 18 w. jedynie fasady. Wnętra przerebiono i zmodernizowano. Niemniej

każdy z nich zachował swą własną historię, chociaż dzisiaj są one przeważnie siedzibami urzędów państwowych, banków, hoteli (słynny „Ritz” — hotel królów), domów mody, jubilerów i t. p.

Dla Polaków specjalnie interesujący jest dom oznaczony Nr. 12, tam bowiem zakończył życie Fryderyk Chopin, o czym wspomina tablica umieszczona na fasadzie. Na tyłach tego domu oglądać można resztki murów z dawnego pałacu ks. Vendôme.

Jean Galloti tak mówi o placu Vendôme: „Zespół utworzony przez ulicę de la Paix, plac Vendôme i ulicę Castiglione jest bezwzględnie najdoskonalszym w Paryżu w swoim rodzaju. Dorównując w elegancji Invalidom, w harmonii — placowi Zgody, posiada to czego im brakuje: mniejszą rozległość, co nie uszczupla w niczym jego wspaniałości. Jest przeto bardziej „ludzki”, nie przytłaczający ani nie wzbudzający uczucia osamotnienia. Dzięki temu od 200 lat jest sercem Paryża”.

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
 KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU
 GRYPE; KATARZE

12240

Cudowne uzdrowienie gruźliczki w Lourdes

Urządowe Biuro Sprawozdań Medycznych w Lourdes stwierdziło ostatnio nowy fakt uzdrowienia przy cudownej grocie w Lourdes, którego w sposób naturalny, bez przyjęcia interwencji sił nadprzyrodzonych wytłumaczyć nie można.

Pewna Irlandka z Dublina, w 24 roku życia zapadła na gruźlicę. W roku 1936 stan chorej był już tak poważny, że od przeszło 3 miesięcy nie mogła opuszczać łóżka a lekarze, pod których opieką znajdowała się w szpitalu, stwierdzili całkowitą bezsilność swoich wysiłków i nie ukrywali obawy przed katastrofą.

Chora udała się wówczas pod opiekę Panny Najświętszej, zawsze czutej na niedole ludzkie, i wyraziła pragnienie udania się do Lourdes. Pragnieniu temu mimo wielkich trudności i niebezpieczeństwa podróży uczyniono zażość. W dniu 8 września 1936 r. chora po raz pierwszy została zanurzona w wody z cudownego źródła i od razu poczuła się uzdrowioną. Stwierdził to zaraz różni lekarze, m. in. dr. Smiley z Instytutu Rockfeller'a w Nowym Jorku.

Obecnie, po dwóch latach szczegółowych i wyczerpujących badań, lekarze stwierdzili niewątpliwą trwałość i nadprzyrodzoną siłę uzdrowienia.

Jasne jak słońce...

Wiadomo jest wszystkim, że zdobyć pieniądze bez pracy, bez kłopotów i wysiłków, można tylko, grając na loterii. To jest jasne jak słońce. Nikt i nie stoi na przeszkodzie, aby ten czy ów, kto nabył los loteryjny — wygrał kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych i w ten sposób od razu poprawił swój byt i osiągnął cel zamierzony. Skoro ta prawda stała się dla każdego jasna i zrozumiała, należy bez zwłoki nabyć los na loterię w szczęśliwej kolekturze A. Wolańska, Warszawa, Nowy Świat 19, gdyż tam pada zazwyczaj dużo wygranych.

12402

SPEŁNIONE NADZIEJE
 tych wszystkich, co wygrali u nas, a przede wszystkim właścicieli numeru 92055, na który w ostatniej loterii padła główna wygrana

1.000.000 zł

dają podstawę do spodziewania się, że i w przyszłości szczęście dopisze grającym w kolekturze pod firmą

ZDZISŁAW PRĘGOWSKI
 we Lwowie, Plac Mariacki 5, (Galeria Mariacka).

Śczęśliwe losy do I-jej klasy 43-iej Loterii wysyłamy na prowincję w kolejności zgłoszeń, za zaliczką lub za opłatą na konto w P. K. O. nr. 504.978.
 Ciągnięcie I-szej Klasy już 19 października. 12450

Szczątki niemieckiego statku szkolnego u brzegów Ziemi Ognistej

BUENOS AIRES. Władze krajowe na tamtejszych farmerów szczątków okrętu. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że chodzi tu o niemiecki statek szkolny „Admirał Karpfanger”, który niedawno zaginął bez wieści w tych okolicach. (ATE).

Wystawa międzynarodowa na „Gibraltarze powietrznym”

Amerikanom nie wystarczy jedna wystawa światowa, która odbędzie się w okresie od kwietnia do listopada w New Yorku. Również w przyszłym roku organizują oni wystawę międzynarodową w San-Francisco. Wystawa urządzona zostanie na piaszczysto-skalistej wyspie Yerba Buena w bezpośredniej bliskości San-Francisco.

Poza tym na wyspie Yerba Buena umieszczone są baterie dział przeciwlotniczych, instalacje aparatury podsłuchowej, urządzeń do malowania maszyn nieprzyjacielskich, montowana jest stacja radiowa, telewizyjna itd.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

31) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Obiad spożyli we dwoje. Głęboka cisza panowała w całym domu. Lokaj, który im usługiwał, poruszał się bezszelestnie i automatycznie. Gdy przenieśli się do bawialni po obiedzie, Patrycja oświadczyła służącemu, że go dzisiaj już nie potrzebuje. Zostali sami.

O dziewiątej Deveraux miał telefon od Merton z hotelu w Lewis. Merton mówił:

— Będę u ciebie za pół godziny. Jak tam sprawy postępują?

Mówił tonem szorstkim, rozkazującym. Deveraux wyczuł w jego głosie groźbę: — Jest to twoja ostatnia szansa do przeprowadzenia roboty. Jeżeli nie wywiążesz się z tego należycie, bądź przygotowany na konsekwencje!

— Robię wszystko co mogę w danych okolicznościach — usprawiedliwiał się Deveraux.

— No to w porządku — rzekł Merton. — Przygotuj p. Merriman do mojej wizyty.

Powiedz jej, że przyjeżdżam w ważnej sprawie do ciebie no i, że może będę musiał zanoćować w Bankstone House. Zostawiam to tobie do załatwienia.

Deveraux powiadomił Patrycję. Zrobił to tak taktownie, że nie pozostawało jej nic innego jak zaprosić obu mężczyzn na noc do Bakstone House. Poinformowała o tym gospodynię.

Brazylijczyk starał się wszystkimi siłami pozyskać zaufanie Patrycji. Nie potrzebował udawać zakochanego, bo naprawdę kochał się w niej głęboko i namiętnie. Jej czarująca bliskość doprowadzała go do szału. Miał głęboki żal do Mertona i tych innych, którzy zmusili go do tak nikczemnej roli. Przeklinał swą przeszość, która nie pozwoliła mu postępować względem Patrycji uczciwie i honorowo. Nie odczuwał litości dla Carisbrooka, prze-

ciwnie, cieszył się pozorną obojętnością Patrycji na los jej ukochanego.

W pewnej chwili niepohamowany impuls popchnął go do tego, że nachylił się do p. Merriman i położył rękę na jej dłoń. Patrycja nie cofnęła ręki, a więc nie czuła się obrażona tym gestem.

— Będę robił, co tylko będzie w mej mocy, aby Pani dopomóc — zapewniał ją czule.

— Pan mi pomaga przez okazywanie mi życzliwości — odrzekła.

Przyjechał Merton. Deveraux przedstawił go Patrycji jako pana „Carstairsa”. Przywitała go miło: nie było najmniejszego podejrzenia w jej zachowaniu.

Zostawiła ich samych, aby mogli omówić swe „ważne sprawy”.

Gdy drzwi zamknęły się za Patrycją, Merton popatrzył na Deverauxa, uśmiechając się złośliwie.

— Zdaje mi się, że robotę masz łatwą — przyjemną?

— Żałuję mocno, że się jej podjąłem — odrzekł Brazylijczyk smutnym głosem.

Merton zaśmiał się cynicznie.

— Obawiałem się recydywy febry u ciebie — rzekł. Kobiety, zawsze były twoją słabą stroną — dodał.

— Milcz — krzyknął Deveraux. — Nie jestem usposobiony do słuchania twoich kawałów dzisiaj.

— Ja wiem, co robię — rzekł Merton. — Muszę cię pilnować, bo inaczej gotów jesteś popełnić jakieś głupstwo.

Deveraux otrząsnął się, jakby chciał zrzucić z siebie przynębenie, które go trapiło.

— Masz jakie wiadomości o Carisbrooku? — pytał stłumionym głosem.

— Zdaje mi się, że jest gotowy na szafot —

odrzekł Merton brutalnie. Jak się zapatruje p. Merriman na tę sytuację?

— Nie umiem na to jeszcze odpowiedzieć — odparł Deveraux.

— Wielki czas — gorączkował się Merton. — Jeszcze nigdy tak ospale nie pracowałeś.

Deveraux skoczył na nogi: jego oczy rzucały groźne błyski.

— Strzeż się Merton — krzyknął — jeżeli mnie dzisiaj wytrącisz z równowagi, nie ręczę za siebie!

— Przede wszystkim nie nazywaj mnie „Mertonem” — rzekł zimnym głosem. Poza tym proszę bym cię, abyś się nie unosił. Stwierdzam, że zaczynasz być niebezpieczny nie tylko dla siebie, ale i dla nas wszystkich... Nagle urwał, głowę poderwał do góry i wpatrzył się w srebrną szafkę stojącą pod ścianą. — Czy słyszałeś? — zapytał Deverauxa szeptem.

Deveraux potrząsnął głową, zamieniony cały w słuch. Podeszli razem do szafki, odsunęli ją i obejrżeli ścianę. Nie znalazłszy nic przysunęli ją z powrotem na swoje miejsce i wrócili do kominka.

— Zdaje mi się, że fuszerujemy — szepnął ochryple Merton.

Deveraux podniósł rękę na znak milczenia. Patrycja weszła do pokoju. Twarzyczkę miała zarumienioną i uśmiechniętą.

— Czy panowie skończyli już konferencję?

— Tak — odparł Deveraux — chciałbym tylko zadzwonić do miasta, zanim p. Carstairs odjedzie.

— O nie! Przecież p. Carstairs zostanie tutaj na noc. — Wydałam już dyspozycję, aby przygotowane pokój. Sądziłam, że już przed tym zdecydowaliśmy o tym.

— Bardzo pani dziękuję — rzekł Merton — spoglądając ostrzegawczo na swego przyjaciela. — Spędzenie nocy w tym czarującym starym domu sprawi mi ogromną przyjemność.

— Bardzo mnie to cieszy — rzekła Patrycja. — Kochany sędzia Cringle będzie zachwycony spotkaniem panów tutaj.

— Sędzia Cringle?... — powtórzył speszony Merton.

(Ciąg dalszy nastąpi)